

Sygn. akt II Ca 406/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Elżbieta Sobolewska-Hajbert

Sędzia SO Monika Kuźniar (spr.)

Sędzia SO Lidia Mazurkiewicz - Morgut

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. R.**

przeciwko **H. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 18 grudnia 2012r.

sygn. akt I C 486/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 406/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od pozwanego H. B. na rzecz powódki E. R. kwotę 9.887,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 stycznia 2010 r.; w pkt II oddalił dalej idące powództwo; w pkt III zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu przegranego w 100%, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.

E. R. i H. B. zawarli ustną umowę montażu lampy oświetleniowej przy drzwiach wejściowych do domu powódki, która miała zapalać się automatycznie według ruchu. Pozwany poinformował powódkę, że takie lampy montował już wcześniej i ma w tym zakresie doświadczenie. Pozwany przed przystąpieniem do prac nie wyłączył zasilania. W czasie montażu lampy doszło do sytuacji, że w domu powódki nagle zabrakło prądu. Okazało się, że w czasie montażu lampy doszło do uszkodzenia urządzeń elektrycznych i elektronicznych w mieszkaniu powódki. O fakcie tym poinformował pozwanego matka powódki B. R., która w tym czasie przebywała w domu powódki, a która w pewnym

momencie zauważyła wydobywający się dym z piekarnika. Dopiero po tym zdarzeniu pozwany poprosił B. R. o klucz do szafki ZK + TL. Pozwany w związku z zaistniałą sytuacją zadzwonił do swojego znajomego, A. K., który po około 40 minutach przyjechał na teren posesji powódki. Pomagał pozwanemu w ustaleniu przyczyny awarii. W skrzynce na zewnątrz budynku A. K. poluzował jeden z kabli. W międzyczasie do domu powódki przyjechał R. J., który zajmował się montażem całej instalacji elektrycznej w domu powódki w czasie jego budowy. Na miejscu wyraził zdumienie, dlaczego jeden z kabli w skrzynce na zewnątrz budynku został przez kogoś odkręcony. Przywrócił dopływ prądu do domu. Zgodnie z ekspertyzą sporządzonej przez rzeczoznawców ze Stowarzyszenia Elektryków (...), wina za powstałe szkody w mieniu należącym do powódki E. R. leży po stronie firmy, która przysłała elektryka do zainstalowania lampy. Instalacja elektryczna eksploatowana w domu powódki wykonana została około 3-5 lat temu, jest typową instalacją elektryczną w układzie TN - S, z jednym głównym obwodem trójfazowym (zasilanie tablicy licznikowej w garażu), obwodem trójfazowym przeznaczonym do zasilania kuchni elektrycznej (poprzez wyłącznik instalacyjny (...)) i szeregiem obwodów jednofazowych. Zasilanie wewnętrznej instalacji domowej odbywa się ze złącza kablowego, z zabudowanym układem pomiarowo-kontrolnym (ZK+TL) usytuowanego przy granicy działki. Z tego właśnie złącza, wyposażonego w trójfazowy łącznik instalacyjny (zabezpieczenie przelicznikowe -(...)) oraz trójfazowy rozłącznik typu (...), energia elektryczna krótkim odcinkiem linii kablowej (YKY5x10 mm²) dociera do tablicy bezpiecznikowej (TB) zamontowanej w budynku. Poza ochronnikiem przepięciowym, na tablicy tej zamontowany jest rozłącznik typu FR o prądzie znamionowym 40 A, a obwód zasilający rozdziela się na 3 zasadnicze obwody, z których każdy wyposażony jest w wyskokoczuły (I_{różn} = 30 mA) wyłącznik różnicowoprądowy (P304, I_n = 40 A). Chronologia zdarzeń, które w konsekwencji doprowadziły do uszkodzeń kilku urządzeń elektrycznych i elektronicznych w domu powódki była następująca: 1. W czasie demontażu zewnętrznej oprawy oświetleniowej nastąpiło zwarcie w instalacji, poprzez zetknięcie przewodów fazowego (L) i neutralnego (N); 2. Wspomniane zwarcie doprowadziło do zadziałania dwóch zabezpieczeń: jednego na tablicy bezpiecznikowej w budynku (TB) oraz drugiego - zabezpieczenia przelicznikowego ((...)) na tablicy ZK+TL; 3. Po stwierdzeniu przez pozwanego (P. B.), że zasilanie nie dochodzi do tablicy TB pozwany otworzył tablicę ZK+TL i włączył zabezpieczenie przedlicznikowe ((...)), nie włączając przy tym na tablicy bezpiecznikowej (TB) zabezpieczenia obwodu, do którego przyłączona była demontowana oprawa oświetleniowa zewnętrzna; 4. Po stwierdzeniu obecności napięcia w budynku pozwany wykonywał czynności zmierzające do przeniesienia wspomnianej oprawy w inne miejsce, korzystając przy tym z energii elektrycznej (karta nr 149 akt sprawy), m.in. do zasilania wiertarki; 5. Po uzyskaniu informacji o tym, że czuć swąd z piekarnika, pozwany wyłączył rozłącznik FR na tablicy bezpiecznikowej w budynku (TB) i stwierdził, chociaż nie wiadomo w jaki sposób, brak ciągłości przewodu neutralnego; 6. Pozwany razem z P. R. udał się do skrzynki ZK+TL i po zdjęciu osłony z rozłącznika FR stwierdził, że przewód neutralny (N) nie tkwi w zacisku łącznika, lecz był wsadzony za zacisk łącznika. Bezpośrednią przyczyną zaistniałej sytuacji (uszkodzenia urządzeń elektrycznych i elektronicznych) był brak ciągłości przewodu neutralnego w analizowanej instalacji. Doprowadziło to do pojawienia się napięcia większego niż 230 V (ale mniejszego niż 400 V), co spowodowało uszkodzenie kilku urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Przypadki tego typu awarii zdarzają się dość sporadycznie i możliwe są jedynie w instalacjach trójfazowych. Przy wykonywaniu zleconej przez powódkę pracy zasadniczym błędem było przeprowadzenie demontażu istniejącej oprawy oświetleniowej bez odłączenia zasilania. Argumentacja pozwanego, stanowiąca próbę wyjaśnienia przyczyn takiego postępowania, nie jest przekonująca. W wyniku prac wykonanych przez pozwanego H. B. na terenie posesji, należącej do powódki E. R. uszkodzeniu uległ sprzęt, a szkoda jaka powstała z tego tytułu wyniosła 9 887,48 zł. I tak na powyższą kwotę składają się poniesione przez powódkę E. R. koszty wymiany uszkodzonych urządzeń tj.: - automat palnika pieca gazowego firmy (...) wraz z kosztem wymiany - 2098,40 zł; - piekarnika elektrycznego typu M. - 2053,00 zł; - sprawdzenie uszkodzeń piekarnika - 115,00 zł; - podłączenie piekarnika typu M. - 50,00 zł; - odbiornika telewizyjnego (...) S. - 1770,00 zł; - wzmacniacza anteny telewizyjnej - 150,00 zł.; - chłodziarko zamrażarki LG - 1884,00 zł.; - automatów do bram garażu typu F. (...) szt - koszt wymiany 484,00 zł; - tunera T. - koszt wymiany 200,08 zł; - operat z (...) 1098,00 zł, - stwierdzenie uszkodzenia chłodziarko zamrażarki - 35 zł, - wysyłka uszkodzonych elementów - 80 zł. Pismem z dnia 6 stycznia 2010 r. powódka E. R. wzywała pozwanego do zapłaty kwoty 10 137,83. pozwany wezwanie otrzymał dnia 15 stycznia 2010 r.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd podał, że strony łączyła ustna umowa montażu lampy zewnętrznej reagującej na ruch. Opierając się na opinii biegłego sądowego Sąd uznał, że sprzęt elektroniczny i elektryczny uległ uszkodzeniu w domu powódki w wyniku nie odłączenia przez pozwanego zasilania. Argumentacja pozwanego, stanowiąca próbę

wyjaśnienia przyczyn takiego postępowania, nie była dla Sądu przekonująca. Zdaniem Sądu z przedłożonych przez powódkę protokołów z 2006r. w sposób jednoznaczny wynikało, iż instalacja elektryczna w domu powódki spełniała na dzień zaistnienia szkody wszelkie standardy i normy bezpieczeństwa. Ponadto, protokoły te sporządzone zostały przez osobę do tego uprawnioną oraz w przepisanych prawem terminach. Odnośnie wysokości dochodzonego roszczenia to wynikało ono wprost z załączonych do pozwu faktur i pokwitowań. Stąd wartość ta, po sprecyzowaniu jej na terminie rozprawy dnia 19 listopada 2010 r. nie budziła wątpliwości Sądu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia w zakresie pkt I i III wniósł pozwany. Sądowi I instancji zarzucił naruszenie art. 471 kpc poprzez jego nieprawidłową wykładnię i uznanie, że zaistnienie awarii instalacji elektrycznej w nieruchomości powódki zostało spowodowane przez pozwanego, a w konsekwencji powinien on być odpowiedzialny za wyniki z tego szkody materialne, podczas gdy materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na racjonalne ustalenie, która i kiedy podjęta czynność pozwanego mogła do awarii i szkody takiej doprowadzić; naruszenie art. 233 kpc poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji uznanie, że pomimo braku dowodów, zawinienie pozwanego w zaistnieniu awarii zostało wykazane, a ustalony stan faktyczny sprawy i przebieg zdarzeń prowadzących do awarii potwierdzają, że wyłącznie pozwany powinien za nią ponosić odpowiedzialność; naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez jego nieprawidłową wykładnię i oparcie części istotnych merytorycznie wywodów uzasadnienia wyroku na warunkowej ocenie wiarygodności świadków, a w konsekwencji dowolność w ustaleniu stanu sprawy i niewyjaśnienie przyczyn przyznania lub odmowy przyznania wiarygodności oznaczonym źródłom dowodowym. W uzasadnieniu zarzutów pozwany wskazał, że Sąd wadliwie ustalił chronologię wydarzeń, tj. pominął istotną okoliczność pierwszego zaniku napięcia w domu powódki, kiedy to pozwany przez nieuwagę dopuścił do zetknięcia się przewodów instalowanej oprawy oświetleniowej. Podał, że uszkodzenie nastąpiło około godziny po zaistnieniu pierwszej przerwy w zasilaniu, ale wtedy pozwany nie robił niczego, co mogłoby je spowodować, a zatem teza, że do uszkodzenia urządzeń doszło w czasie montażu oprawy, jest nieuzasadniona. Pozwany podniósł wiele zarzutów w stosunku do opinii biegłego, która, w jego ocenie, z uwagi na wiele wątpliwości, nie mogła stanowić podstawy ustaleń Sądu I instancji co do zaniechania pozwanego i związku przyczynowego pomiędzy tym zaniechaniem a szkodą. Pozwany zanegował ponadto wysokość szkody, zarzucając, że Sąd I instancji bezkrytycznie zaakceptował sposób jej wyliczenia przedstawiony przez powódkę.

W konsekwencji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, albo o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Wskazała, iż apelacja opiera się na stanowisku pozwanego prezentowanym w postępowaniu przed Sądem I instancji, tj. na zarzucie niesprawnie działającej instalacji elektrycznej w czasie przystąpienia przez pozwanego do prac. Stanowisko pozwanego w całości oceniła jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 471 kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Naprawienie szkody wywołanej niewłaściwym działaniem dłużnika może nastąpić przez wypłacenie odszkodowania.

Do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest łączne zaistnienie trzech przesłanek, tj. niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, stwierdzić należy, że odpowiedzialność kontraktowa oparta jest co do zasady na domniemanej winie dłużnika. Wierzyciela nie obciąża przy tym obowiązek udowodnienia winy dłużnika w

niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, lecz to dłużnik obciążony jest ciężarem udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Odwoławczy, po analizie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, zwłaszcza dowodu z opinii biegłego sądowego, podzielił w całości pogląd Sądu Rejonowego, że do powstania szkody doszło wskutek działania pozwanego. Przedstawiona przez pozwanego argumentacja, nie poparta dowodami, nie mogła oceny tej zmienić.

Sąd Odwoławczy ocenił opinię biegłego sądowego M. S. jako rzetelną i logiczną. Opinia ta wykazała, że szkoda, jaka powstała w mieniu powódki, była wynikiem działania pozwanego, na co biegły zwrócił uwagę zarówno w opinii głównej, jak i uzupełniającej. Biegły wskazał, że zasadniczym błędem pozwanego było przeprowadzenie demontażu istniejącej oprawy oświetleniowej bez odłączenia zasilania. Pozwany przyznał zaś, że spięcie spowodowane było zdjęciem lampy, jak też, że nie wyłączył prądu przed demontażem. Pozwany nie kwestionował też, że w czasie montażu lampy doszło do uszkodzenia urządzeń elektrycznych i elektronicznych w mieszkaniu powódki, jak też że dopiero po uszkodzeniu sprzętów poprosił B. R. o klucz do szafki ZK+TL. Po jej otwarciu stwierdził, że przewód neutralny (N) nie tkwi w zacisku łącznika, lecz był wsadzony za zacisk łącznika. Biegły potwierdził zaś, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia urządzeń elektrycznych i elektronicznych był brak ciągłości przewodu neutralnego w instalacji. To doprowadziło zaś do pojawienia się napięcia większego niż 230 V (ale mniejszego niż 400 V). Wskazał przy tym, że z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można twierdzić, że przewód neutralny był włożony w zacisk prawidłowo i nie znajdował się poza zaciskiem. Gdyby natomiast przewód neutralny znajdował się poza zaciskiem rozłącznika FR, instalacja w domu powódki nie mogłaby działać poprawnie, zaś czynność polegająca wyłącznie na załączeniu zabezpieczenia (...) na tablicy ZK + TL nie mogła spowodować powstania przerwy w obwodzie neutralnym. W świetle tych stwierdzeń biegłego, którego opinia nawiązuje do opinii ekspertów Stowarzyszenia Elektryków (...) argumenty pozwanego zmierzające do uchylecia się od odpowiedzialności, są chybione.

Nie sposób zgodzić się ze Skarżącym, jakoby Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił materiał dowodowy w zakresie wysokości szkody. W tym zakresie Sąd Odwoławczy przyjmuje i ustalenia i też ocenę prawną Sądu I instancji. W szczególności, w ocenie Sądu II instancji Sąd ten prawidłowo, w oparciu o rachunki i faktury oraz zeznania powódki przyjął, że wartość szkody wynosi 9.887,48 zł, na którą składają się koszty wymiany uszkodzonych urządzeń: automatu palnika pieca gazowego, piekarnika elektrycznego, telewizora, wzmacniacza anteny telewizyjnej, lodówki, automatów do bram garażu, tunera T. i związany z tym koszt ekspertyzy prywatnej.

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, słusznie Sąd I instancji przyjął, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wynikające z treści art. 471 kc.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się też naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, w tym art. 233 § 1 kpc oraz art. 328 § 2 kpc. Jasna, logiczna i rzetelna opinia biegłego sądowego nie pozostawiała wątpliwości co do zasadniczej przyczyny uszkodzenia urządzeń. Sąd I instancji ustalił prawidłowo fakty, wskazał dowody, na których się oparł. Uzasadził też, z jakich powodów uznał je za wiarygodne. Apelacja sprowadzała się w istocie do polemiki z ustaleniami opinii biegłego, jak też próbie wykazania, że podstawowa przyczyna uszkodzeń urządzeń, tj. przeprowadzenie demontażu oprawy demontażu bez odłączenia zasilania, została przyjęta bezkrytycznie przez Sąd I instancji. Polemika z tymi ustaleniami jest jednak bezzasadna. Gdyby bowiem pozwany, dochowując należytej staranności, zabezpieczył prawidłowe warunki wykonania zleconych prac, tj. zajrzał do szafki ZK+TL i odłączył zasilanie przed rozpoczęciem pracy, przebieg zdarzeń byłby inny. Tym samym nie można czynić Sądowi I instancji zarzutu orzekania na podstawie niedostatecznego materiału dowodowego, jak też dowolnej jego oceny. Pozwany podnosił w apelacji, że nie realizował zadania jako profesjonalista, więc wymagany od niego poziom staranności był standardowy. Należy jednak zwrócić uwagę pozwanego, że sprawdzenie instalacji elektrycznej oraz odłączenie zasilania przed rozpoczęciem prac związanych z ingerencją w tę instalację, objęte są standardowym zakresem staranności. Zgodnie bowiem z treścią art. 472 kc, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt II sentencji zapadło w oparciu o art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.